Badacze dziejów nie są w stanie odpowiedzieć na pytanie od jak dawna żyją Żydzi na ziemiach polskich.

Jędrzej Kitowicz, kronikarz obyczajów za panowania Augusta III1 podaje, że Żydzi mieszkają w Polsce od zamierzchłych czasów. Polski historyk Tadeusz Czacki2 jest podobnego zdania. Joachim Lelewel, wielki polski historyk XIX wieku, uważał, że Żydzi przebywali w Polsce już w IX wieku, a inni historycy np. Maciejowski3 są zdania, że już w VIII wieku Żydzi byli na ziemiach polskich, a już na pewno, jak twierdzą, w IX i X wieku. Podobne poglądy reprezentują żydowscy historycy (Szymon Dubnów, Marek Wisz- nicer, Majer Bałaban, Mateusz Mieses, Iganacy Schiper, Rafał Mahler i inni).

Żydowscy historycy są na ogół zgodni co do tego, że początki osadnictwa Żydów na ziemiach polskich sięgają IX i X wieku. Wówczas bowiem ruszyły nad Wisłę dwie fale imigracji — ze wschodu, z kraju Chazarów z nad Donu i Wołgi, jak też z Rusi Kijowskiej oraz z zachodu. Przybysze ze wschodu osiedlili się wówczas na terenach południowo-wschodnich Polski. Historycy przypuszczają4, że Żydzi ci byli rolnikami. Od nich mają także pochodzić nazwy niektórych wsi i osad na Rusi Czerwonej i w Małopolsce. Jeżeli natomiast chodzi o imigrację z Zachodu, to była ona liczniejsza niż ta ze wschodu. Dotyczy to zwłaszcza Żydów przybyłych z Niemiec. Przypuszczalnie przybysze ci również uprawiali przedtem rolę.

Osiedlili się oni głównie w zachodnich dzielnicach kraju — na Śląsku, w Wielkopolsce i na Kujawach.

W późniejszym nieco czasie fala imigrantów na ziemie polskie jeszcze bardziej się wzmogła, związane to było z prześladowaniami Żydów, zwłaszcza w czasie wypraw krzyżowych.

Pierwsze w miarę wiarygodne informacje dotyczące ilości Żydów pochodzą dopiero ze schyłku średniowiecza. Liczba ich wynosiła wówczas ok. 24 tys. Najbardziej jednak miarodajne liczby pochodzą ze spisu ludności żydowskiej przeprowadzonego na przełomie lat 1764/1765. Liczba Żydów wynosiła wówczas wg tego spisu ok. 600 tys. Historycy są zdania, że faktycznie było ich wówczas co najmniej 750 tys.5

W drukowanych pracach statystyczno-demograficznych niewiele znaleźć można informacji o osadnictwie Żydów na roli. Podobnie w literaturze historycznej i ekonomicznej, a nawet w XIX i początku XX wieku brak obszerniejszych, całościowych opracowań. W niektórych tylko pracach występuje ten problem jedynie w kontekście rozważania innych zagadnień. A więc np.

znajdujemy informacje na ten temat u Witolda Załęskiego w jego pracy „Królestwo Polskie pod względem statystycznym6, u A. Prenka „Liczba Żydów i ich zatrudnienie w miastach i wsiach Królestwa Polskiego w 1843 r.7

Na szczególne podkreślenie zasługuje praca profesora Artura Eisenbacha „Dobra ziemskie w posiadaniu Żydów”8. W pracy tej koncentruje profesor swoją uwagę w szczególności na problemie praw Żydów do własności nieruchomej, w tym do własności ziemskiej.

Niektórzy badacze dziejów Żydów na ziemiach polskich są zdania, że głównym zajęciem Żydów w początkach ich bytności w Polsce, tj. w X—XIII w. była uprawa roli, a także rzemiosło i handel. Przypuszczenia swoje opierają oni na założeniu, że Żydzi, którzy przybyli do Polski z Chazarii i Niemiec byli głównie rolnikami, a więc i tutaj, na ziemiach polskich musieli także uprawiać rolę. Przypuszczenia te badacze ci wzmacniają dodatkowo argumentem o istnieniu wielu wsi o nazwach wskazujących na związki z Żydami.

W słownikach geograficznych pod literą „Ż” można istotnie naliczyć ok. 90 nazw miejscowości w Królestwie Polskim o takich nazwach (dotyczy to wsi, wzgórz, rzek itp.). W Wielkopolsce nazwy tego typu dotyczyły co najmniej 13 miejscowości lub rzek, jak np. Żydowo, Żydzi, Żydów, Żydowska Wola, Żydowskie Błoto, Żydowskie Jezioro, Żydowska Struga. Podobne nazwy były także na Kujawach. W krakowskim np., niedaleko Jasła pozostały nazwy historyczne, jak: Żydowska Wieś, Żydowska Góra. Na Rusi Czerwonej nazwy wsi: Żydowo, Żydowski Potok. Na Rusi Halickiej 4 rzeczki o nazwie Żydowski Beskid. W południowo-wschodniej części kraju pozostały z kolei nazwy niektórych wsi wskazujące na ich pochodzenie od Chazarów, np. Chazar, Kozar, Kazar, Kozary9.

Żydzi-rolnicy mieszkali w znacznej części, według przypuszczeń badaczy, na Śląsku. Istnieją nawet autentyczne dokumenty już z 1150 roku dotyczące żydowskich rolników np. we wsi Mały Tyniec, niedaleko Wrocławia. Inny dokument tego typu, pochodzący z 1203 r. dotyczy rolników we wsi Sokolniki. W dokumencie tym mowa jest o obowiązku płacenia przez żydowskich rolników podatku w naturze w takiej samej wysokości jak rolnicy- chrześcijańscy. Warto przy tym zaznaczyć, że obowiązek uiszczenia tego podatku wynikał z umowy zawartej przez księcia

śląskiego Hermana I z biskupem wrocławskim w sprawie płacenia przez Żydów podatku w naturze za uprawę ziemi książęcej na Śląsku10.

Te i inne dane potwierdzają tezę, iż od zarania bytności Żydów na ziemiach polskich, wielu z nich uprawiało rolę.

W późniejszych wiekach, pod wpływem kościoła zaczęto rugować Żydów z roli, a także z innych zajęć na wsi. Zjawisko to występowało ze szczególną siłą w XV wieku11. W tym miejscu warto zaznaczyć, że w Rzeczypospolitej szlacheckiej prawo posiadania ziemi przysługiwało jedynie stanowi szlacheckiemu. Dopiero w dobie stanisławowskiej, zwłaszcza w czasie Sejmu Czterolet

niego, dokonały się pewne zmiany w dziedzinie prawa własności, nastąpiło wówczas rozszerzenie kręgu posiadaczy ziemskich o inne warstwy społeczne poza szlachtą i duchowieństwem. Jednak nie dotyczyło to ludności żydowskiej. Zgodnie bowiem z ustawami konstytucyjnymi, Żydzi w XVII i XVIII wieku nie mogli nabywać i posiadać na własność dóbr ziemskich, ani nawet nieruchomości miejskich. W niektórych tylko miastach prywatnych, za zgodą ich właścicieli, Żydzi mogli nabywać domy i place. Dopiero w ostatnim dziesięcioleciu istnienia państwa polskiego, ogłaszane były różne projekty reform społecznych. Na tle tych projektów podjęte zostały także próby generalnego uregulowania statusu prawnego Żydów. Warto również w tym miejscu nadmienić, że projekty reform powstały wówczas w Polsce pod wpływem postępowych idei nurtujących myśli w państwach zachodnio-europejskich. Żydzi w Polsce do 1795 r. pozostawali kategorią ludności tolerowanej, korzystającej jedynie z opieki prawnej18.

Powyższe stwierdzenie nie oznacza bynajmniej, że w Polsce nie były, na przestrzeni wieków, podejmowane działania mające na celu nadanie przywilejów dla pewnych grup ludności żydowskiej lub też określonych jednostek. Przywileje te niebyły jednak określone ani w prawach ogólnych państwa, ani też w ogólnych zwyczajach. Przykładem może być przywilej dla Żydów wielkopolskich, wydany jeszcze w 1264 r. przez Bolesława Pobożnego, księcia kaliskiego. Przywilej ten, znany jako statut kaliski, przeznaczony był dla Żydów osiedlających się w Kaliszu, a przybywających z Czech.

I przewidywał on ochronę mienia i życia Żydów, sposób regulowania sporów pomiędzy Żydami a chrześcianinami, zakazywał niszczenia cmentarzy i synagog. Statut groził wielkimi karami za uprowadzanie dzieci żydowskich, w celu przymusowego ochrzczenia.

Nie brak było przywilejów dla Żydów i w następnych okresach, nie tutaj jednak miejsce, ażeby o nich mówić.

Na obszarach zajętych przez Prusy w 1795 r. była pewna liczba Żydów zajmujących się rolnictwem i hodowlą bydła. Istnieją także informacje o Żydach — rolnikach w okręgach sieradzkim i rawskim, a także na Ukrainie oraz na Litwie, gdzie uprawa roli miała wśród tamtejszych Żydów pewne tradycje. Ogólna jednak liczba rolników żydowskich w całej Polsce nie była wówczas zbyt wielka, nie przekraczała bowiem 200 rodzin13.

W pierwszej połowie XIX wieku zaznaczył się szybszy rozwój osadnictwa Żydów na roli. Nastąpiło to wskutek pewnego złagodzenia rygorów wobec ludności żydowskiej oraz w związku z trudną sytuacją materialną znacznej części Żydów w rewirach wielu miast.

Ogólna sytuacja ekonomiczna Żydów była w tym czasie wyjątkowo trudna. W 1790 r. naliczono w Krakowie 12% Żydów, którzy byli bądź to na utrzymaniu krewnych, bądź też żyli z jałmużny. Liczba „Betteljuden" (włóczęgów) w Małopolsce dochodziła wówczas do 8% ogółu ludności żydowskiej. Podobny odsetek włóczęgów żydowskich w całym kraju podaje Tadeusz Czacki. W liczbach absolutnych oznacza to, że ok. 80 tys. Żydów żyło wówczas w skrajnej nędzy14. W pierwszej połowie XIX wieku zastanawiano się jak temu zaradzić. Powstawały wówczas różne projekty, realizacja których miała złagodzić tragiczną, sytuację ekonomiczną znacznej części Żydów.

Wśród ludności żydowskiej na terenach Polski, coraz bardziej rozszerzał się wówczas ruch oświecenia (Haskala). Początkowo, to jest w drugiej połowie XVIII wieku był to ruch zamożniejszych grup mieszczaństwa żydowskiego. Głosił on wówczas potrzebę wyrwania się Żydów ze średniowiecznego letargu, propagował idee autoemancypacji przez podniesienie oświaty, reformę obyczajów, porzucenie dawnego ubioru, laicyzację życia itd. Co światłej si działacze tego ruchu zaczęli nawoływać do tworzenia warunków, zwłaszcza materialnych, zachęcających Żydów do przenoszenia się z miasta na wieś.

Szczególnie silnie rozwijała się ta tendencja w Galicji, gdzie sytuacja materialna znacznej części Żydów była bardzo trudna. Również w Księstwie Warszawskim powstały w owym czasie projekty osiedlania Żydów na roli. Były także przypadki, że bogaci Żydzi posyłali swoich synów do szkół agronomicznych, jak np. Julian Flatau w Warszawie. Na uwagę zasługuje fakt, że

zamożny i oświecony Żyd z Warszawy, Salomon Zalman Pozner, zakupił majątek ziemski w Kucharach, niedaleko Płońska i osiedlił w nim Żydów jako rolników15.

Warto przy okazji przypomnieć, że latach 1824—1861 uczyło się w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie pod Warszawą 41 Żydów, z których 32 ukończyło Instytut i otrzymało dyplomy. Niektórzy z tych absolwentów uzyskało wkrótce przywileje upoważniające do nabywania ziemi. Pracując na roli, wprowadzali ulepszenia w dziedzinie gospodarki rolnej i prac melioracyjnych16.

Do władz Królestwa zwróciły się wówczas osoby indywidualne, a także delegacje Żydów ze wszystkich guberni z konkretnymi programami założenia nowych osad rolniczych. Namiestnik powołał w styczniu 1843 r. komitet dla przygotowania ustawy o osadnictwie Żydów na roli. W wyniku tych poczynań, w połowie XIX w. założono w Królestwie kilkadziesiąt żydowskich kolonii rolniczych o różnym charakterze własności ziemi. Według urzędowych danych, liczba żydowskiej ludności rolniczej w Królestwie w 1848 r. wynosiła ogółem 30.795 osób. Według tychże danych, przeszło 50% żydowskiej ludności rolniczej zamieszkiwało wówczas gubernię augustowską, ok. 15% warszawską, po 10—12% przypadało na gubernie lubelską, płocką i radomską17.

W latach 1844—1850, tj. w okresie przeduwłaszczeniowym istniało w Królestwie Polskim ponad 56 kolonii żydowskich, o ogólnej liczbie ok. 570 gospodarstw rolnych. W guberni warszawskiej (pow. Rawa Mazowiecka) istniała kolonia o nazwie Esterka. Kolonia ta składała się z 6 gospodarstw, w których pracowało 35 osób. Druga kolonia w guberni warszawskiej, pow. Stanisławów, o nazwie Palestyna, liczyła 11 gospodarstw z ok. 70 osobami. W tym samym powiecie znajdowała się także kolonia w miejscowości Truskolasy, założona jeszcze pod koniecc XVIII wieku za czasów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Była to wieś królewska, która później należała do dóbr rządowych. Warto przy tym nadmienić, że do 1850 roku wszyscy osiedleni tam rolnicy żydowscy w liczbie ok. 200 osób traktowani byli jak chłopi pańszczyźniani. Również w innych guberniach Królestwa istniały kolonie żydowskie, np. w guberni radomskiej kolonie o nazwach

Mojżeszów,. Byczów, Łabędź, Zakrakówka, Babilon, Góry Mokre i inne. W guberni płockiej znajdowały się kolonie: Bagatela, Majdan Wąsowski, Majdan Zasławski, Idzikowice vel Sękowo18.

Z przebadanych materiałów wynika, że w połowie XIX wieku I iczba zwartych kolonii

żydowskich w Królestwie Polskim wahała się w granicach, jak już podałem, 50—60, zaś w latach następnych znacznie ona wzrosła. Większość z tych kolonii przetrwała do II wojny światowej. Było wówczas w Polsce ponad 80 zwartych kolonii żydowskich. W dalszym ciągu występowała tendencja do rozszerzania osadnictwa Żydów na roli19.

Pod koniec XVIII w. podjęto wiele działań w kierunku ułatwienia swobodnego osiedlania się Żydów na wsi i uprawiania roli. W 1775 r. uchwalono na Sejmie, że Żydzi mogą osiedlać się na odłogach i zajmować się ich uprawą20. Ustalono wówczas także, że dla tych osadników przyznane będą pewne ulgi, np. zwolnienie od podatków na przeciąg 10 lat oraz zapomogi na zakup inwentarza. Wzmógł się wówczas także ruch publicystyczny na rzecz dalszego rozszerzenia swobód gospodarczych dla Żydów. Jednak upadek państwa zahamował w znacznej mierze realizację tych projektów21. Niemniej jednak proces osiedlania się Żydów na roli poczynił dalsze postępy.

W 1884 roku Żydzi gospodarowali w Polsce na areale ziemi wynoszącym ponad pół min. mórg (ok. 250 tys.ha). Rzecz warta podkreślenia, że 85% tej ziemi należała wówczas do 336 żydowskich folwarków, co stanowiło wtedy ok. 5% ogólnej liczby folwarków w kraju. Na marginesie warto dodać, że te dobra ziemskie nabyte zostały przez Żydów po 1862 r., tj. po uwłaszczeniu chłopów w Królestwie22.

Również na terenach północno-wschodnich Żydzi osiedlali się na roli. Dotyczy to zwłaszcza guberni wileńskiej, grodzieńskiej wołyńskiej. W 1856 r. gospodarowały w tych guberniach 753 rodziny żydowskie, a w latach 1899—1921 było na tych terenach 53 żydowskie osiedla rolnicze23.

Na przełomie wieków XIX i XX nastąpiło wiele zmian w dziedzinie organizacji osadnictwa i struktury żydowskich gospodarstw rolnych w poszczególnych zaborach. Brak statystyk uniemożliwia szczegółowe omówienie tego zagadnienia. Wiadomo jedynie, że wiele z tych gospodarstw przetrwało I wojnę światową. Wówczas zainteresowały się nimi także żydowskie organizacje, jak: ORT, Joint i Krajowy Komitet pod nazwą EKOPO (organizacja ta opiekowała się także ofiarami wojny).

W 1922 roku podjęto we wschodniej Galicji inicjatywę organizacji żydowskich rolników w towarzystwa i związki. W pierwszym okresie organizatorzy tej akcji skierowali uwagę na większe gospodarstwa rolne. Nieco później nastąpiło rozszerzenie tej działalności na wszystkie żydowskie gospodarstwa rolne we wschodniej Galicji. W 1924 r. powołano do życia Małopolski

Związek Rolników z siedzibą we Lwowie.

Dane statystyczne austriackie pochodzące z okresu sprzed uzyskania niepodległości Polski w 1918 r. wykazały, że w Galicji trudniło się wówczas rolnictwem 100 tys. Żydów. Brak jednak informacji dotyczących rozmieszczenia tych gospodarstw.

W 1932 r. utworzone zostało „Żydowskie Towarzystwo Rolnicze" o ogólnokrajowym zasięgu działania z siedzibą we Lwowie. Powstały wówczas sprzyjające warunki do rozpoznania stanu liczbowego istniejących wówczas w kraju żydowskich gospodarstw rolnych oraz do podjęcia działań w celu pomocy i opieki nad nimi. Z głównych zadań, jakie postawiło przed sobą Towarzystwo warto wymienić następujące: obrona interesów żydowskiej ludności rolniczej wobec czynników administracyjnych i izb rolniczych oraz szerzenie wiedzy rolniczej — teoretycznej i praktycznej przez ogłaszanie publikacji na temat organizacji pracy w gospodarstwie rolnym i uprawy poszczególnych kultur. W celu lepszego dotarcia do indywidualnego rolnika powołano do życia okręgowe oddziały ŻTR. Organem prasowym Towarzystwa był miesięcznik żydowsko-polski „Rolnik Żydowski" założony w 1932 r.24. Należy także podkreślić, że Żydowskie Towarzystwo Rolnicze cieszyło się uznaniem władz administracyjnych, a mianowicie w składzie Izby Rolniczej we Lwowie miało ono trzech swoich przedstawicieli (dr Karol Halpern, dr E. Taube i dr L. Wahrzager)25. Działalność tego Towarzystwa sprawiła, że nasza wiedza o Żydach osiadłych na roli w Polsce międzywojennej jest głębsza i bardziej wszechstronna.

Lepiej udokumentowane informacje na temat rolników żydowskich pochodzą ze spisów ludności.

Z danych opracowanych na podstawie spisu ludności przeprowadzonego w 1931 r. wynika, że w Polsce żyło z pracy na roli 135 tys. Żydów. Ponad 98 tys. osób w tej grupie zaliczonych było do zawodowo czynnych, co w ujęciu wskaźnikowym stanowiło ok. 75%. Był to wyjątkowo wysoki wskaźnik zawodowo czynnych w ogólnej populacji w tej grupie.

Jakie były czynniki, które ukształtowały taki stan rzeczy? Duża na ogół liczba żydowskich gospodarstw rolnych w Galicji wzięła swój początek w pierwszych latach XIX wieku. Jak wiadomo, tereny te do pierwszej wojny światowej znajdowały się w zaborze austriackim, gdzie sprawa uprawnień dla Żydów, w tym prawa osiedlania się na roli, były korzystniej rozwiązane niż gdzie indziej.

Natomiast tereny centralne i wschodnie Polski należały wówczas do Rosji carskiej, gdzie Żydzi do 1862 r. byli z reguły pozbawieni praw nabywania nieruchomości, w tym dóbr ziemskich.

Warto jeszcze krótko wspomnieć o pewnym szczególe, moim zdaniem dość istotnym, charakteryzującym pewne tendencje występujące wśród rolników żydowskich, zwłaszcza na terenach południowych. Otóż pod koniec lat dwudziestych organizowane tam były spółdzielnie rolniczo-handlowe. Inicjatorem powołania takich spółdzielni była organizacja ORT (Towarzystwo Rozwoju Wytwórczości), przy poparciu innych instytucji żydowskich. Spółdzielnie te miały na ogół szeroki zakres działalności, m.in.: udzielanie kredytów swoim członkom rolnikom, prowadzenie zakupu nasion i nawozów oraz uruchomianie wspólnych przedsiębiorstw przetwórczych, jak mleczarnie, serowarnie itp. Oprócz funkcji gospodarczych, spółdzielnie te pełniły także rolę ośrodków wiedzy agronomicznej i pracy kulturalno-oświatowej wśród żydowskich rolników i osadników. Ogółem istniało wówczas w kraju ok. 30 takich spółdzielni z ok. 2 500 członkami26.

Na zakończenie warto także wspomnieć, że po II wojnie światowej podjęte były w Polsce próby osiedlania się Żydów na roli. Działo się to na Ziemiach odzyskanych, a konkretnie na Dolnym Śląsku i w województwie szczecińskim.

Pod koniec 1947 r. gospodarowało na wsi, na Dolnym Śląsku 220 rodzin żydowskich (563 osoby). Z ogólnej luczby 181 gospodarstw rolnych objętych wówczas przez Żydów na Dolnym Śląsku było: 173 gospodarstwa indywidualne, 5 spółdzielni parcelacyjno- osadniczych oraz 3 gospodarstwa pomocnicze. Ogólny obszar gruntu, na którym gospodarowali wówczas Żydzi wynosił ponad 2 tys. ha.

Również w województwie szczecińskim Żydzi osiedlili się na roli. W byłym powiecie Choszczno gospodarowało na roli 70 rodzin (184 osoby). Istniała także na tamtym terenie spółdzielnia parcelacyjno-osadnicza27.

Tak przedstawia się w wielkim skrócie kwestia osadnictwa Żydów na roli w Polsce.